

Jan Pietrzak: Początek lata z Brexitem



Początek lata, minęła noc Kupały, idą upały... a tu się wyprawia tyle rzeczy, że trudno je na chłodno ogarnąć, a co dopiero z gorączką. Szedłby człowiek szukać kwiatu paproci, ale w puszczy minister Szyszko walczy z kornikami, a z Szyszką walczy Komisja Europejska.

Oni wszystkie puszcze dawno wycięli i korników nie mają. Na żubry też przyjdzie kolej, bo starej Europy nie stać na zwierzaki co żłopiają piwo, jak kibice na Euro. Co prawda Niemcy też lubią piwo, ale imigrantów bezalkoholowych bardziej. Tak się wszystko pokręciło po Brexicie, że w ogólnym zamęcie nawet pierwszorzędni piłkarze angielscy dali się wykopać z mistrzostw Europy. Islandzka wysepka pokonała wielkich wyspiarzy. Jak tak dalej pójdzie, w finale „Euro 16” zagra Islandia z Polską. Dwa czarne konie, ale nasz z Białym Orłem na husarskim proporcu. Polskaaaaa Biało- czerwoni! (Piszę te słowa przed ćwierćfinałem) Jakiś profesor ze Szczecina uważa, że z białoczerwonego kibolstwa zrobi się brunatny faszyzm. Profesor? Dużo powiedziane.

Jan Pietrzak

fot. T. Gutry

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (28/2016) - do kupienia również w wersji cyfrowej [TUTAJ](#)